

PLAN NA 30 KILOMETRÓW



Plan na 30 kilometrów

Staszowskie starostwo już ma wstępne porozumienia z gminami, dotyczące tego, które drogi powiatowe zostaną w tym roku wyremontowane

Romuald Garczewski, starosta staszowski: - Doświadczenie chociażby z ubiegłego roku pokazuje, że wspólnie można osiągnąć naprawdę dużo. Liczę na zaangażowanie gmin, bo dotychczas było ono naprawdę duże. Jeśli nadal będzie podobnie, to trzydzieści kilometrów w tym roku to realny wynik.

Starostwo Powiatowe w Staszowie przymierza się do dzielenia dotacji unijnej na remonty i budowę dróg. Jednak z puli ponad 6 milionów złotych, jaką może otrzymać na remonty dróg powiatowych, z pewnością nie uda się osiągnąć takich wyników, jak w ubiegłym roku. Wtedy oddano do użytku nieco ponad 30 kilometrów dróg powiatowych.

WSPÓLNY KOSZYK

Szansę są większe, kiedy do koszyka swoje grosze dołożą gminy. W ten sposób starostwo chce włączyć do ponoszenia odpowiedzialności za drogi także gminy, przez które trasy powiatowe przebiegają. W tym celu powiat przekazał swoje propozycje, zarówno remontów, jak i ich współfinansowania, gminom. Te w odpowiedzi wystosowały swoje propozycje, mniej lub bardziej zbieżne z planami powiatu.

- Mamy wstępne porozumienia z prawie wszystkimi gminami co do remontów dróg powiatowych na ich terenie - mówi Romuald Garczewski, starosta staszowski. Nie ma jeszcze porozumienia z gminą Staszów. Tutaj trwa jeszcze ustalanie zakresów ewentualnej odpowiedzialności.

BĘDZIE REMONT ULICY 11 LISTOPADA?

W grę wchodzi przede wszystkim jedna z głównych arterii miasta, czyli ulica 11 Listopada, która jest jednocześnie drogą powiatową. Ulica, mimo że jedna z najważniejszych w mieście, posiada tylko jeden chodnik. Na całej długości nie ma ani jednego miejsca parkingowego, samochody są parkowane na poboczu. Droga nie ma też kanalizacji deszczowej.



Ulica 11 Listopada w Staszowie

jest jedną z największych arterii miasta. Dziurawa, nierówna, bez kanalizacji deszczowej, bez parkingów, z jednym tylko chodnikiem. Spacer po tej stronie kończy się już na początku.

Dlatego przyszły remont miałyby uwzględnić te właśnie elementy. Dodatkowo miałyby powstać ścieżka rowerowa. Starosta Garczewski nie ukrywa, że liczy na spore wsparcie z gminnej kasy, jednak cała inwestycja to rząd około 10 milionów złotych, których nie ma ani powiat, ani gmina.

Wiele wskazuje więc na to, że kompleksowy remont około 2-kilometrowego odcinka „powiatówki” jest w tym roku nierealny. Kolejne spotkanie władz gminy i starostwa ma się odbyć dzisiaj. - Jestem otwarty na propozycje, jednak w granicach, na jakie pozwala nasz budżet - mówi Andrzej Iskra, burmistrz Staszowa, który nie chciał zdradzić gminnego planu na remont ulicy 11 Listopada.

W KAŻDEJ GMINIE PO KAWAŁKU

W innych gminach wiadomo już z grubsza, jakie drogi zostaną odnowione w najbliższych trzech latach, a jakie będą musiały czekać na swoją kolej. Na przykład w gminie Rytwiany ma zostać wyremontowanych 16 kilometrów dróg powiatowych. - Dzięki temu problem dziurawych „powiatówek” na naszym terenie niemal przestanie istnieć - mówi Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian. W planach jest między innymi odnowienie drogi prowadzącej przez Strzegom, ponad 2,5 kilometra w Szczecze czy drogi do Sichowa Małego w stronę Konieńców, do granicy gminy. Obie strony doszły tutaj do wniosku, że więcej pożytku przyniesie nowa droga powiatowa, którą codziennie jeżdżą setki mieszkańców, niż gminna, z której korzysta dużo mniej osób.

Kiedy zapytaliśmy starostę, ile gminy mogą dołożyć na remonty, ten wyraził nadzieję, że nie będzie to mniej niż w roku ubiegłym. Wówczas udało się wyremontować 30 kilometrów dróg. - Dużo będzie zależeć od tego, ile pieniędzy uda się pozyskać z zewnątrz, ile zaoszczędzić na przetargach - wyjaśnia starosta Garczewski. Ubiegły rok pokazał, że wspólnie można faktycznie zrobić więcej.

Źródło: Echo Dnia, nr 60(9605) 11.03.2008r. Autor: Marcin JAROSZ jarosz@echodnia.eu, Autor zdjęć: Marcin JAROSZ

